

# Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesółowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natyho. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesółowski, Nowe.

Nr. 16.

Nowe, sobota 18-go kwietnia 1936 r.

Rok XIII.

## Sport w K. S. M.

Dnia 13-go b. m. odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy I KSM. Grudziądz a I KSM. Nowe. Mecz ten toczył się na błotnistym terenie i przy stałej przewadze miejscowej drużyny. Zakończył się wysokim zwycięstwem 6:2 dla Nowego.

Graoie zadowolili, a szczególnie spisał się bramurawą grą bramkarz drh. Sękowski.

Wieczorem odbył się mecz ping-pongowy pomiędzy powyższymi drużynami i zakończył się wynikiem remisowym 5:5.

## Nie będzie obniżki kolejowej.

W związku z wiadomościami o rzekomo zamierzonej obniżce taryfy osobowej na kolejach o 25 proc. od dnia 1 czerwca r. b. dowiadujemy się, że wiadomości te nie odpowiadają prawdzie.

Ministerstwo komunikacji przeprowadza obecnie badania nad wynikami przewozowymi i finansowymi reformy taryfy, dokonanej w dniu 1. I. 1936 r., co wymaga zebrania materiałów z większego okresu czasu. Studja te mają na celu ewentualne dalsze uproszczenie opłat i ulg taryfowych, narazie jednak nawet w przybliżeniu nie podobna określić, jakie zniżki opłat normalnych mogą jeszcze nastąpić.

O terminie 1 czerwca r. b. dla wprowadzenia jakiegokolwiek istotnych zmian taryfy osobowej nie może być oczywiście mowy, choćby tylko ze względów technicznych, sam bowiem druk około 100 milionów biletów zajmuje kilka miesięcy czasu.

## Praca metodą leczniczą.

Praca, jako czynnik pomocniczy w leczeniu, była oddawna stosowana w całym szeregu stanów chorobowych przewlekłych, miejscowych lub ogólnych, i w leczeniu niektórych stanów psychicznych stanowi niezbędną, niezem nie dający się zastąpić środek leczniczy.

Przy leczeniu gruźlicy praca była do niedawna uważana za niewskazaną i szkodliwą; zupełny spokój chorych, zdawał się rokować najszybsze gojenie zapalnych procesów gruźliczych. Ale gruźlik, jako typowy chory chroniczny, przebywający zazwyczaj długie tygodnie i miesiące lub nawet lata w zakładzie leczniczym, demoralizuje się swą bezczynnością, nudzi się, upada na duchu, traci wiarę w pomyslny wynik leczenia, staje się dokuczliwy dla lekarzy, pielęgniarek, służby i współtowarzyszy niedoli. Zły stan psychiczny wywiera z kolei bardzo ujemny wpływ na stan zdrowia chorych i na przebieg leczenia. Z drugiej strony, wyleczony chory, po powrocie do domu, do zwykłych warunków, odzwyczajony się od pracy i utraciwszy niezbędną wprawę w swoim zawodzie, zdystansowany przez byłych towarzyszy pracy, niechętnie bierze się do pracy, opuszcza się i staje się nieraz na długo lub na stałe ciężarem rodziny lub ogółu, choćby nawet nie uległ nawrotowi choroby.

Tem cięższą staje się sytuacja życiowa ozdrowieńca po gruźlicy, jeżeli nie może on, ze względu na swój stan zdrowia, uprawiać swego poprzedniego zawodu. Opieka zaś społeczna szpitalna (posanatoryjna) nie jest dotychczas, niemal nigdzie, dostatecznie zorganizowana i zasobna, aby mogła zapewnić choremu wyszkolenie lub przeszkolenie zawodowe oraz zdobycie właściwszej dlań pracy. W Polsce niemal nie dotychczas nie zrobiono na tem polu.

Stan psychiczny chorych, spowodowany bezczynnością i ciągłym myśleniem o swem cierpieniu, stał się początkowo bodźcem do zajęcia chorych w sanatorjach parogodziną lekką pracą. Doświadczenie życiowe pokazało, że praca chorych wywiera bardzo często zba-

wienny wpływ na ogólny stan chorego. Praca zajmuje umysł chorego, daje ujście dla nadmiaru nagromadzonej energii życiowej, wzbu-  
dza w nim wiarę i ochotę do życia i przez to znakomicie wpływa na przebieg i czas leczenia.

Gruźlica jest chorobą ogólną i tylko le-  
czenie całego organizmu, nie wyłączając umysłu i ducha chorego, może dać zadawalające wyniki. Praca więc może i powinna być wykorzystana w leczeniu gruźlicy, narówni z lekami, pożywieniem, wypoczynkiem, słońcem i powietrzem, i to równie dobrze w sanatorjach ludowych, jak i w najbardziej zbytkownych sanatorjach prywatnych, przeznaczonych dla chorych zamożnych. Naturalnie praca, jak każdy inny czynnik leczniczy, słońce, powietrze, djeta i leki, musi być zastosowana pod ścisłą kontrolą lekarza, odpowiednio dobrana i dokładnie dozowana.

Dość duże już dziś doświadczenie w le-  
czeniu gruźlików pracą przez niektóre sanatorja w Szwajcarii, z sanatorjum dr. Rollier w Leysin na czele, spowodowało, że coraz liczniejsze sanatorja zaczynają ją stosować u siebie. Użyteczność pracy w leczeniu gruźlików jest dziś powszechnie uznana. Nie brak i u nas gorących jej zwolenników. Statystyki licznych sanatorjów wykazują, że 50 proc. lub więcej chorych na gruźlicę płucną, oraz niemal wszyscy chorzy na gruźlicę chirurgiczną mogą i powinni pracować, przynajmniej w pewnych okresach czasu. I jeżeli do tej pory nie wprowadzono pracy w sanatorjach w Polsce, to nie pochodzi to z nieznajomości lub niewiary w tę metodę leczenia, lecz z wynika z dużych trudności organizacyjnych i finansowych z tem związanymi. Sanatorja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jako instytucji najbardziej społecznej w samem swem założeniu, powinny, mimo tych trudności, dążyć do wprowadzenia pracy w lecznictwie gruźlicy. A bogate już dość doświadczenie i wzory obcych powinny ułatwić nasze na tem polu poczynania. Praca stosowana w sanatorjach dla gruźlików musi się odbywać w najlepszych warunkach otoczenia, o ile możliwości na powietrzu i słońcu, bez hałasu, kurzu i składników szkodliwych dla zdrowia. Praca musi być lekką, niewyczerpującą ani fizycznie, ani nerwowo; musi być przyjemną dla chorych, musi odpowiadać ich uzdolnieniom i upodobaniom.

Czas pracy chorych może być bardzo różny, nigdy jednak, nawet przy najłżejszej pracy nie może przekraczać 5—6 godzin dziennie, tak, aby sen, wypoczynek, godziny posiłków, werandowanie i rozrywki nie na tem nie ucierpiały.

Przy wyborze rodzaju pracy dla każdego chorego, należy mieć na uwadze przyszłe warunki jego po wyzdrowieniu, należy dążyć do doszkolenia lub przeszkolenia zawodowego, w zawodzie najbardziej odpowiadającym mu z lekarskiego i społecznego punktu widzenia.

Praca nie może być stosowana u chorych z wysoką gorączką, wyniszczonych i źle ją znoszących. Nie należy w sanatorjach zmuszać nikogo do pracy, lecz wzbudzać wiarę w użyteczność pracy jako leku, uczynić ją pożądaną i poszukiwaną.

Jeżeli chodzi o organizację praktyczną pracy w sanatorjach, powinna to być zarówno praca umysłowa jak i fizyczna, w zależności od kategorii chorych, ich upodobań i możliwości finansowych. Organizacja pracy umysłowej jest zwykle najłatwiejsza i najtańsza.

Praca umysłowa może obejmować: uczenie się (szczególnie osobników młodych) języków obcych, stenografji, pisanie na maszynie,

buchalterji, rysunku i t. p. Praca fizyczna może być prowadzona bez żadnych inwestycji i urządzeń specjalnych. Chorzy, a szczególnie chore, leżąc na zwykłych łózkach i leżakach, na werandach otwartych mogą wykonywać hafty, roboty szydełkowe, na drutach, szybie klejonych pudełek, malowanie zabawek, pocztówek, koszykarstwo, drobne snycerstwo, składanie zegarków i t. p.

Dr. B. G.

## Współczesny latający Holender.

Spensjonowany major huzarów angielskich, Long, spędza w oryginalny sposób czas, który mu pozostało w obfitości zwolnienie ze służby wojskowej. Oto podpisał on kontrakt z towarzystwem okrętowym, na mocy którego otrzymuje od towarzystwa na stałe kabinę II klasy, wzamian zaś przekazuje towarzystwu swoją emeryturę. W ten sposób może Long odbywać podróże naokoło świata. Nowoczesny latający Holender ma już za sobą blisko 50.000 mil morskich przebytych w podróży. Przydzieloną mu na okęcie kabinę urządził wygodnie, ustawiając w niej własne meble. Były major jest zachwycony swoim pomysłem i twierdzi, że nie byłby już w stanie spędzać lat emerytalnych w jakimś małym miasteczku prowincjonalnem. Powróciwszy teraz z podróży do Ameryki Południowej, Long zatrzymał się na kilka dni w Plymouth, gdzie cały czas postoju wypełniła mu gra w golfa, którego jest zapalonym zwolennikiem.

## Międzynarodowy ośrodek telewizji.

Zagadnienia telewizji zajmują dziś wszystkich specjalistów. We wszystkich krajach pracują inżynierowie nad najlepszym rozwiązaniem przesyłania ruchomych obrazów na odległość. Ze względu na ogrom pracy i różnorodność występujących zjawisk poszczególnym laboratoriom trudno jest ogarnąć odrazu całość, skutkiem czego wiele faktów umyka przed obserwacją. Aby zapobiec rozstrzeleniu wysiłków, w Rzymie powstał międzynarodowy ośrodek telewizji, mający za zadanie wymianę informacji i koordynowanie wysiłków wszystkich uczonych świata, pracujących w tej dziedzinie. Narazie ośrodek jest w stadium budowy i zbiera wszelkie ogłoszone prace drukiem celem stworzenia odpowiednio zaopatrzonej biblioteki. Niebawem mają powstać laboratorja doświadczalne oraz radiostacja krótkofalowa dużej mocy do nadawania programów telewizyjnych. Niewątpliwie międzynarodowa instytucja naukowa, pracująca nad zagadnieniami telewizji w znacznym stopniu przyspieszy prace, zmierzające do popularyzacji przesyłania obrazów na odległość drogą radiową.

## Arka Noego jacht lorda.

Znany zoolog angielski, lord Moyne, prezes Angielskiego Towarzystwa Zoologicznego, powrócił w tych dniach do ojczyzny z podróży naokoło świata na swym jachcie luksusowym „Rozaura”. Głównym celem podróży lorda Moyne były Indie i archipelag australazyjski. W podróży powrotnej na pokładzie pięknego jachtu znalazła się istna arka Noego. Z ekspedycji w głąb dżungli indyjskiej zabrał lord Moyne ze sobą na pokład statku tuzin pięknych gibbonsów (małpy). W Indochinach udało mu się złapać rzadki okaz małpy — langura. W Nowej Gwinei nabył okaz dzikiego kruka. Z innych wysp zabrano piękne egzemplarze węzów, żmij, jaszczurek, a nawet olbrzymiego pytona. Cały swój połów ofiarował lord Moyne ogrodowi zoologicznemu w Londynie.

## Kino w szpitalu.

W szpitalu w Tomsville pod Edynburgiem (Szkocja), otwarto kino, przeznaczone wyłącznie dla pacjentów. Dyrektor szpitala wychodzi z założenia, iż pacjentom, którzy nie są obłożnie chorzy, szkodzą nudy i przeszkadzają w osiągnięciu szybszego tempa wyzdrowienia. W tym więc celu zbudowano kino szpitalne, które dwa razy na tydzień daje program odpowiednio ułożony, miły, urozmaicony, ale nie denerwujący i nie podniecający. Pacjenci są zachwyceni inowacją, która wnosi miłą rozrywkę w monotonię szarego dnia szpitalnego. Przykład godny naśladowania.

## Pierwsze auto na szynach kolejowych.

Auta kursujące na szynach torów kolejowych weszły w modę na kolejach w zachodniej Europie. W ten sposób spodziewają się koleje przeciwstawić rosnącej wciąż konkurencji komunikacji samochodowej, która zdobywa sobie coraz więcej zwolenników dzięki tańszemu cenom przejazdu, dogodniejszym rozkładom jazdy oraz coraz bardziej udoskonalonym urządzeniom wewnętrznym autobusów dalekobieżnych. Tutaj wzór do naśladowania dała Ameryka, gdzie autobusy ekspresowe na dalekie dystanse dają podróżnym możliwość korzystania z wszelkich wygód a nawet komfortu. To też na kolejach francuskich np. prowadzono od dłuższego czasu próby i doświadczenia z wozami motorowymi różnych typów. Obecnie duże nadzieje pokładają w nowym modelu wozu pędzonego nie benzyną, lecz gazem z węgla drzewnego. Podczas ostatniej jazdy próbnej wóz ten przebiegł na szynach dystans 88 km. dość ciężkiej trasy, obfitującej w zakręty i zmiany poziomu, w ciągu godziny. Wóz ten jest duży, mieścił podczas jazdy próbnej 80 osób, a porusza go motor 12-cylindrowy o mocy 210 HP. Koszty napędu motoru przy użyciu gazu drzewnego wynoszą w ciągu godziny o dwie trzecie mniej niż przy użyciu benzyny lub ciężkich olejów. Ostatecznego wyniku prób oczekują koła fachowe we Francji i w innych krajach z dużym zainteresowaniem, gdyż w razie powodzenia ten środek komunikacji, przy wyzyskaniu torów kolejowych, będzie mógł znaleźć szerokie zastosowanie wszędzie tam, gdzie kraj obfituje w lasy i drzewo.

## W obronie prawa do pracy.

W Londynie powstał niedawno klub kobiet trzydziesto- i czterdziesto-letnich z inicjatywą mis Margaret Bondfield, b. ministra pracy (1929-1931 r.) za premierostwa Macdonald'a. Cel i zadania klubu? Klub stawia sobie za zadanie obronę kobiet w starszym wieku przed konkurencją młodszych kandydatek na posady. Aby okazać skuteczną pomoc, klub nie ogranicza się do wyszukiwania posad i pośrednictwa na rynku pracy, lecz daje też swym członkiniom możliwość korzystania z... zabiegów kosmetycznych, służących do podtrzymania młodego wyglądu. Ten bardzo nowoczesny pogląd na rzeczywistość motywuje założycielka klubu faktem wypierania fachowych lecz starszych pracowniczek przez młodsze siły. Zabiegi kosmetyczne, aby były skuteczne, muszą być stałe, tworzą zatem rubrykę wydatków nie zawsze możliwą do uwzględnienia w budżecie kobiety pracującej. Klub zaś drogą umów osiągnął dla swych członkiń duże ustępstwa w niektórych zakładach kosmetycznych oraz spłaty ratalne. Przyznać trzeba, iż jest to racjonalne i liczące się z rzeczywistością podejście do bardzo ciężkiego i trudnego problemu utrzymania i otrzymania pracy.

## Osobliwa tradycja z przed 100 lat.

Mineło dokładnie 99 lat od chwili, gdy między Anglią a Irlandią zainstalowana została służba wymiany czasu, która polegała na tym, że z obserwatorium astronomicznego w Greenwich podawano Irlandii dokładną godzinę. W tym więc celu wyruszał codziennie konno goniec z Admiralicji w Londynie, wioząc zegarek urzędnikowi pocztowemu, który zabierał go ze sobą do wagonu z pocztą. Pociąg stawał u celu podróży w porcie Holyhead, skąd odchodził okręt do Kingstown w Irlandji. Kapitanowi statku komunikuje urzędnik pocztowy dokładną godzinę według przywiezionego zegarka, poczem wraca tym samym pociągiem do Londynu, odwołując zegarek. Historia ta powtarzała się dzień w dzień przez lata całe bez żadnej zmiany. Ktoby jednak sądził, iż zwyczaj ten został zaniechany dzisiaj, w wieku radia i samolotów, tenby się grubo omylił, ten nie zna Anglii i siły tradycji angielskiej. Goniec przyjeżdża dzisiaj, tak samo jak 99 lat temu, na stację Euston, tyle tylko, że nie konno lecz na motocyklu i tak samo jak zwykle wręcza urzędnikowi pocztowemu zegarek nastawiony ściśle według zegara astronomicznego w Greenwich. Co kraj to obyczaj, ale trwałości obyczajów w Anglii nic nie dorówna.

## Czy wiecie, że...

— Każdy człowiek podczas sześć- czy ośmiodzinnego marszu w lecie wydziela przez pocenie się do czterech litrów wody z organizmu.

— Wątroba składa się z miliona zgórami małych płątków, które skolei składają się każdy z 350.000 komórek, tak, iż całą wątrobę tworzy około 350 miliardów komórek. Wątroba filtruje i oczyszcza w ciągu doby przeszło 720 litrów krwi. Waga normalnej wątroby ludzkiej wynosi 1 i pół do 2 i pół kilograma.

## Postępowanie karno-administracyjne przyspieszone.

Zarząd Miejski podaje do publicznej wiadomości, że w myśl rozporządzenia Min. Spraw Wewn. i Sprawiedliwości z dnia 26. III. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 192) zostało wprowadzone na całym obszarze Państwa na czas od dnia 1 kwietnia 1936 r. do dnia 1 stycznia 1937 r. przyspieszone postępowanie karno-administracyjne w sprawach o wykroczenia, określone w art. 28 i 40 prawa o wykroczeniach (Dz. U. R. P. z 1932 r. Nr. 60 poz. 572) oraz art. 48 i 49 prawa o broni, amunicji i materiałach wybuchowych Dz. U. R. P. z 1932 r. Nr. 94 poz. 807).

Art. 53 rozp. o post. karno-adm. postanawia: Wprowadzenie postępowania przyspieszonego powoduje, że:

1. terminy, przewidziane w art. 34 i 46, ulegają skróceniu do dni trzech (t. zn. termin żądania skierowania sprawy na drogę sądową po wymierzeniu kary w trybie postępowania zwyczajnego, oraz termin wniesienia sprzeciwu od nakazu karnego);
2. orzeczenia nie doręczają się; ogłoszenie orzeczenia zastępuje jego doręczenie;
3. Sądy wyznaczają rozprawę na czas możliwie najkrótszy, nie późniejszy niż dni czterdzieści, a jeżeli oskarżony i świadkowie mieszkają w siedzibie Sądu, na czas nie późniejszy niż 7 dni;
4. przepisy o terminach między doręczeniem wezwania oskarżonemu a dniem rozprawy głównej nie są obowiązujące;
5. grzywny, wymiarzone nakazem karnym lub orzeczeniem administracyjnym, są natychmiast wykonalne.

Poniżej podaje się treść przepisów, których przekroczenia podlegają postępowaniu przyspieszonemu: Prawo o wykroczeniach:

Art. 28. Kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój publiczny, podlega karze aresztu do 2 miesięcy lub grzywny do 2000 zł.

Art. 40. § 1. Kto wykracza przeciw przepisom o wyrobie, sprzedaży, przechowywaniu, używaniu i przewożeniu materiałów wybuchowych lub łatwopalnych albo broni palnej i amunicji, podlega, jeżeli przepis szczególnie nie stanowi inaczej, karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3000 złotych.

§ 2. Prócz tego można zabronić wyrobu i sprzedaży wymienionych w § 1 przedmiotów na czas od roku do lat 5 oraz orzec ich przepadek.

Prawo o broni, amunicji i mat. wybuchowych:

Art. 48. (1) Kto bezprawnie wyrabia, posiada, przechowuje lub pozbywa broń palną krótką lub myśliwską, albo amunicję do takiej broni, podlega karze aresztu do 6 miesięcy lub karze grzywny do 5000 złotych.

(2) Podżeganie, pomoc i usiłowanie ulegają karze.

(3) Broń i amunicja podlegają przepadkowi.

Art. 49. (1) Kto wykracza przeciw postanowieniom niniejszego prawa lub przepisom, wydanym na jego podstawie, podlega, jeżeli za czyn nie grozi kara surowsza, karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3000 złotych.

(2) Prócz tego można orzec przepadek broni, amunicji i materiałów wybuchowych.

Nowe, dnia 10 kwietnia 1936 r.

(—) Kuchczyński, burmistrz.

## Papier do pisania

w pięknym wyborze poleca

W. Wesółowski.

## Podziękowanie.

Na cele pomocy bezrobotnym miasta Nowego z okazji świąt wielkanocnych złożyli:

PP. NN. 50 gr, Szczukowski 30 gr, Sękowski 1 zł, Weiss 1 zł, Kraszuoki 1 zł, Firma Siudziński 1 zł, Jankowski Jan 50 gr, Ks. Brzósowski 1 zł, Ks. Prob. Bartkowski 2 zł, Bednarzowa 50 gr, Talarowska 50 gr, Górczyńska 1 zł, Wesółowski 1 zł, Fr. Jasiński 50 gr, J. Reiske 50 gr, Chalicki 50 gr, Żubka 1 zł, A. Klemens 50 gr, Smoczyński 50 gr, Śmielewski 50 gr, Nowakowski 50 gr, W. Jażdżewski 1 zł, Dr. Neumann 3 zł, Ks. Kamiński 50 gr, Fr. Schudziński 10 kg. mąki, Sztukowski przod. 50 gr, Doroszewski 20 gr, Kwas przod. 30 gr, Czerski sędzia 1 zł, Neuenburger Spar- und Darlehnskassenverein 1 zł, poseł Gauza 13 zł, Maciejewski 50 gr, Firma Frankowski 2 zł, Stasiewska 1 zł, J. Wojciechowski 1 zł, Firma „Rolnik” 5 zł, M. Sliwiński 5 zł, Wyzlic 50 gr, Borkowski 2 zł, Olszewski 1 zł, A. Zacharek 1,50 zł, lek. wet. Ozimkiewicz 1 zł, Rietzke 50 gr, Zobel 50 gr, Wiśniewski 1 zł, Kwela Jan 1,50 zł, Grzemska Monika 50 gr, Leśniak Zygmunt 30 gr, Piontkowski 1,50 zł, Hundsorf Georg 2 zł. Klahs 3 zł, Chudziński 1 zł, Firma Fornieri i Dykty 1,50 zł, Walter Voss 50 gr, Markowski K. 5 kg. kielbasy.

Wszystkim ofiarodawcom składam serdeczne podziękowanie.

Nowe, dnia 16 kwietnia 1936 r.

(—) Kuchczyński, burmistrz.

## Ogłoszenie.

Zarząd Miejski podaje do wiadomości listę kolejności osób, zamieszkałych na terenie tut. gminy miejskiej, obowiązanych do dostarczenia samochodów i motocykli, jako środków przewozowych na rzecz wojska w czasie pokoju.

1. Lamparska Bronisława, Nowe, nr. rej. 50333, samochód osobowy, prywatny.
2. Gauza Czesław, Nowe, nr. rej. 53290, samochód osobowy, prywatny.
3. „Silva” Nowe, Nowe, nr. rej. 12533, samochód osobowy, prywatny.
4. Pipke Eryk, Nowe, nr. rej. 52661, samochód osobowy, publiczny.
5. Mix Agnieszka, Nowe, nr. rej. 13466, samochód osobowy, prywatny.
6. Schomschor Emil, Nowe, nr. rej. 52811, samochód osobowy, publiczny.
7. Schomschor Emil, Nowe, nr. rej. 55372, samochód ciężarowy, prywatny.
8. Cejrowski Józef, Nowe, nr. rej. 53974, sam. półciężar., prywatny.
9. Sylwestrowicz Anna, Nowe, nr. rej. 50242, sam. półciężar., prywatny.
10. Sliwiński Mieczysław, Nowe, nr. rej. 54339, sam. półciężar., prywatny.
11. Klahs Paweł, Nowe, nr. rej. 52678, samochód półciężar., prywatny.
12. Warmbier Konrad, Nowe, nr. rej. 55492, sam. półciężar., prywatny.
13. Hinz Konrad, Grudziądz, Narutowicza nr. 12, miejsce stałego postoju pojazdu Nowe, Garbuzy 5/6, nr. rej. 51457, sam. półciężar., prywatny.
14. Klein Kurt, Nowe, nr. rej. 50851, motocykl, prywatny.
15. Lange Wilhelm, Nowe, nr. rej. 50840, motocykl, prywatny.
16. Hinz Adolf, Nowe, nr. rej. 50679, motocykl, prywatny.
17. Popławski Jan, Nowe, nr. rej. 55157, motocykl, prywatny.
18. Hundsorf Gerhard, Nowe, nr. rej. 54799, motocykl, prywatny.
19. Galow Franciszek, Nowe, nr. rej. 55264, motocykl z przyczepką, prywatny.
20. Lamparski Jan, Nowe, nr. rej. 55373, autobus, publiczny.
21. Lamparski Jan, Nowe, nr. rej. 52120, autobus, publiczny.

## Formularze

dla Ubezpieczalni Społecznej

można nabyć w księgarni

W. Wesółowskiego.

Zagadka rozwoju i popularności mego przedsiębiorstwa leży w tem, że od założenia firmy dbam troskliwie o doborowy towar i wielki wybór, a przedewszystkiem ceny opieram na ścisłej i uczciwej kalkulacji.

STAŁE i RÓWNE CENY DLA WSZYSTKICH dają Szanownej Klienteli gwarancję, że w firmie mojej kupuje najrzetelniej i najkorzystniej.

W. JAŹDŻEWSKI.